



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poswięcony sprawom miejscowym oraz **Zagłębia Dąbrowskiego.** Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki. Cena 3 kop.

NA PRENUMERATY:
za miesiąc w domach i zamieszonych miejscach
Rok
Polrone
ksartanie
Mieszkanie

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Alaja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 5-iej do 7-iej wieczorem.

Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie i w Warszawie: Biuro Dmennikow Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka Krad. Przed. 53, Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metz i S-ka, Aiuro ogłoszeń I. Buchwitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jedno wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie **30 k.**, na IV-ej **10 k.** Reklamy i Nekrologia za wiersz **20 k.** Nadstawa za wiersz **30 k.** Ogłoszenia drobne po **3 kop.** za wyraz.

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na powiaty i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Maciej Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacja „Gonca Częstochowskiego” na Zawartość objęta księgarską pani Z. Hubickiej Tamże ogłoszenia do „Gonca Częstochowskiego”

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kosiński.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Gimnazjum im. MICKIEWICZA Częstochowa, Szkoła 10, od stycznia 1908 roku otwiera drugi równoległy oddział pierwszej klasy i przyjmuje kandydatów do klas wstępnej, pierwszej, trzeciej i czwartej. 1428 6—1

Niniejszem powiadamy uprzejmie Stanowcych naszych Oddziałow, ze Browar K. Szwede, podczas dwóch dni świąt Bożego Narodzenia będą zamknięty, zaś w dzień wigilijny wysyła piwa na kolej, rozwózki, na miasto i spóźdzą w bawiarze trwać będzie do godz. 12 w piątynie. Stanowni Oddziałow, zeha jakakowu możnby wczas, zamówienia, tak by niać nam możnby wykonanie, zehaże w czasie właściwym.

Z poważaniem
Zarząd Browaru K. Szwede.

1407 3—2

KALENDARZYK

20 Grudnia.
Imiona chrześcijańskie: dziś Teofila i Zenona M. jutro Tomasz Apost.

Wschód słońca: godz. 8 m. 10, zachód godz. 3 m. 44.
Ubyło dnia: 9 godzin 10 minut.
Władomosci historyczne: 1806. Napoleon I podnosi Saksonię do godności Królestwa.

Bojkotujemy!

Po uchwaleniu przeciwko nam przez prusaków praw barbarzyńskich, praw, które przepędzają nas z ojczystego zagonu, praw, które wyzbywają nas ziemi, nie pozwalają nam przemawiać językiem praocjów—musimy zastosować samobronę; samobroną taką jest bojkot towarów niemieckich.

I spoczął na kraju naszym wielki obowiązek do spełnienia: wytrwać w tem przedsięwzięciu.

Przyznać się godzi we wszystkim, że brak nam w kraju tej i owej fabryki, któraby mogła należycie produkować dany towar. Czyja jest to wina, nie czas w tej chwili rozważać, faktem jest, że gdyby nasza finansiera kapitały swoje, zamiast pograć w przedsiębiorstwach zagranicznych, arystokracja—wywozić pieniądze po za kraj na ruletę, zechciały od wieku pieniędzy wracać na potrzeby przemysłu ojczystego,—kraj nasz nie ustępowałby pod tym względem zagranicy.

Zbłądźon,—nie o tem więc chcemy mówić; chodzi tu raczej o to, aby fabryki śląskie, które produkowały towar jaknajlepszy, aby imnie żalowano pieniędzy za materiały, na robotnika, aby mu dawano przyzwoite warunki bytu, kczno na świecie i wujano w niego ten świąt obowiązek, jaki ma wobec kraju, zawsze, a w szczególności dzisiaj.

Publiczność nasza powinna pojąć, że jeża-

li wyłame się z pod hasła narodowego: „bojkot”, stanie się pośmiewiskiem wobec świata cywilizowanego, który widząc jaskrawą różnicę między hasłami polaka a jego czynami, nabierze śłań—pogardy!

Publiczność wogóle, a w szczególności panie nasze, kobiety—polki mogą wiele zdziałać dla przemysłu krajowego, składając na jeźtarzu dobra ojczystego próżność; jeżeli nie stać je na jedwabie i atlasy, niechaj kupują wełnę i kretony, ale tu, w kraju, nie tam za stupem granicznym, ślad wraz z selestem „za bezcen nabytych” drogich tkanin przywożą z sobą, zgrzyt ironji prusacka i ich dla polaków lekceważenia.

Tylko tym sposobem działając, każdy w miarę sił swoich — możemy odnieść zwycięstwo.

W przeprowadzeniu bojkotu olbrzymią usługę oddać może niewątpliwie prasa polska, w szczególności jej oślam, wydawany „na pograniczu.

Mając zwróconą baczną uwagę na ruch towarów wwozonych, w wielu wypadkach zapobiedz może złamaniu hasła „bojkot”, piętnując tych, którzy je łamią.

Wiadom dziś powszechnie, jaką potęgą dla handlu jest reklama w piśmie—ogłoszenia; ogłaszając firmy pruskie, znaczy to samo co popietanie ich wobec społeczeństwa, wska żywanie, gdzie kupować ma towar pruski.

„Goniec Częstochowski”, zdając sobie dokładnie sprawę z swej szczytnej placówki, postanowił w miarę sił swoich przyłączyć się do bojkotu.

W myśl tego postanowiliśmy odtąd nie ogłaszać w „Goncu Częstochowskim” firm pruskich, piętnować publicznie te firmy polskie i tych rodaków, którzy jeżdżą za granicę w celach zakupu towarów pruskich.

Tą drogą kroczyć będziemy, w przypuszczeniu, że działamy dobrze, a jeżeli spełnimy w części chociaż zadanie nasze wobec hasła „bojkot tego co pruskie”,—szczęśliwi będziemy, iż sprzedać się możemy na coś krajowi i społeczeństwu.

„Goniec Częstochowski”.

Głosy prasy rosyjskiej o projektach pruskich.

Pisaliśmy już, że prasa rosyjska milczy uporczywie o projektach antypolskich—milczenie to trwa naogół nadal. Możemy zanotować tylko dwa głosy prasy rosyjskiej: jeden przychylny dla nas w „Ksisi”, drugi w „Nowoje Wremia”—oczywiście wrogi.

Artykuł Nestora w „Rasi” nosi nagłówek: „W wigilję wojny polsko-niemieckiej”.

„Zaczyna się znowu, pisze p. Nestor, antyniemiecki bojkot handlowy. To test jedyna forma wojny zaczepnej, możliwej dla narodu, nieposiadającego własnej armji. Doświadczeni w wojnie obronnej polacy powinni przyswoić sobie najdoskonalej i dostępne sobie metody zaczepne. Sama tylko obrona, jak wiadomo, nigdy się nie zdobywa rozstrzygających politycznych wyników.

Niemcy, zdaniem p. Nestora, potracili głowę:

To jakaś nieświadomość, graniczaą z rozpaczą, ze smutną świadomością bezsilności niemieckiej przed bohaterstwem polskiej obrony.

Ograniczenie praw w Królestwie Polskiem odbywa się równocześnie z nową kampanją przeciwko polakom w sąsiednich Prusach. Gdyby było inaczej, to rozczarowanie co do rozstrzygnięcia kwestji polskiej w Rosji specjalnie, a za jej pośrednictwem i całej kwestji polskiej—wywołoby reakcję na korzyść Niemiec z ich surowym, ale bądź co bądź prawym porządkiem, zabezpieczającym dotychczas ciężką, ale w wyrokach swych pomyślną walkę o zwiększenie polskiej siły narodowej.

Powiedzmy „Bóg zapłać” krótkowzrocznemu, niezrozumemu przyjacielowi, powiada rozumny polityk rosyjski, p. Nestor.

„Nowoje Wremia” próbuje wyżyskać pruskie projekty antypolskie w ten sposób, aby za częzą obietnicę „pomocy słowiańskiej” przeciwko germanom pobudzić polaków do wypelnienia „swego słowiańskiego obowiązku”... i cofnięcia się z kresów wschodnich.

Polacy, powiada Nowoje Wremia, powinni byliby pr. elewyszystkiem zmienić swój stosunek do emulacyjnych prądów na zachodniorosyjskich granicach etnograficznych.

„Czas, aby polacy zmazali swoje grzechy przed słowiańszczyzną. Zaprzestanie propagandy katolickiej pomiędzy białorusinami i w ziemi chełmskiej, utworzenie katedry języka rosyjskiego i literatury w uniwersytecie lwowskim byłoby najlepszym dowodem, że polacy nie tylko umieją przypominać innym o ich obowiązku słowiańskim; ale sami też rauczyli się go wypelniać.

„słowiański obowiązek” plega widocznie na złezaniu, jak chciał Puszkini, „wszystkich strumyków słowiańskich w jedno wielkorusyjskie morze”.

Z dnia powszedniego.

Lekceważenie—czy niedołęstwo?

Są instytucje, które lekceważą sobie przyszłość siebie zobowiązania, lekceważą pracę ludzką nie chcą pojąć, że inni chcą wykonac sumiennie wykonane na nich obowiązki.

Taką instytucją niestety naszym poprostu lekceważenia cudzej pracy i cudzych interesów jest instytucja zwana u nas „Słaja—światło” (!)

Niewykonywając ani w części zobowiazania swoich względem ludności miasta, naradzają swem postępowaniem na nęobłosne straty. Jest w tej instytucji widocznie taki niedład, taka dezorganizacja, że nie mogą się tam uporać z elementarnym projektem tego ob. przyre-

Zakład Siusarski i Elektro-Mechaniczny
F. BLACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Alaja III Nr. 58

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i miedziane.
Specjalnością budowa wial, dzialczyh, stalowych i aluminiowych maszyn, regulowanie tabowyh, roboty tczarsko-mechaniczne, zakładanie i regulowanie walców i kołowyh, demontaż elektrycznyh, regeneracja dynamo-maszyn, lamp bułowych (dłazdy), wial, fonografow, gramofonow, wyzinnosci, aparatow projektow, i innych. Zmiana i naprawy wykonuje roboty, wazne i gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, rełoty przy budowach kościow, jako też i każde roboty w zakresie rzembiastwa wcbno, dąca, od najwzyszych do najw, kwintalicych pod względem artystycznym wykonawcza, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, wazne materiałow kamienia i drzewa. Dekoracje domow od teki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podjął i się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, Informacje wysłanki i kosztorysy na kamo: Żakao odartmo. Gony przyzektne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alaja III dem wtemnu.

czono publiczności za jej własne pieniądze.

Nie chcemy już mówić o tem, jak „siła i światło“ dotrzymuje zobowiązań względem miasta, jak lekceważył sobie wszystkie przepisy, że przytoczymy tu gaszenie lamp fukowych, o zupełnym zmirtku, gdy miasto tonie w ciemnościach wbrew ostatniemu postanowieniu władzy gubernialnej, — dość wyjść na ulicę aby czempredęgiem wieczorem uciekać do domu, poprostu bowiem nieprzejmnia jest przedchadzka w ciemnościach.

Ci mogą jednak czynić ludzi, którzy nie tylko dla przyjemności wychodzą na ulicę, lecz za interesami, dążąc lub wracając z pracy! Kronika bandytyzmu za czas ostatni, dzięki ciemnościom w mieście wzrosła do niebываłych rozmiarów, — wszystko dzięki niedolejnej organizacji „Siły — światła“, które chyba na ironię noszą takie nazwy!

Ciekawe, doprawdy, jak brzmią paragrafy kontraktu „Siły — światła“ z miastem, muszą to być cuda, o których nie śniło się naszym filozofom!

Jednym słowem źle jest z naszą siłą i światłem, i jeżeli tak dalej pójdzie, instytucja będzie musiała zwinąć swoje lary i penaty, nikt bowiem nie zechce narażać siebie i swoich interesów dla wybrzyków pseudo-elektrycznych!

Zamknięcie P. M. S. „Goniec warszawski“ dowiadyuje się, że szkoły i biblioteki w Warszawie należące do Polskiej Macierzy Szkolnej, na razie mają być jeszcze czynne, aż do dalszego rozporządzenia władzy.

Korespondent „Słowa“ telegrafuje z Petersburga, że zamknięcie Macierzy polskiej wywarło tam przynębiające wrażenie.

Kolo polskie ma wnieść interpelację w tej sprawie.

Gazety postępowe zamieściły artykuły pełne współczucia.

Kronika miejska.

Nowe rozporządzenie. Ministerjum skarbu, po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych, wydało rozporządzenie, które otrzymały władze miejscowe, aby na przyszłość nie robić trudniej przy udzielaniu pozwoleń na traktiernie i piwiarnie, w miastach, wsiach, przy traktach przejazdowych, przystaniach rzecznych i kolejowych i t. p.

Kursy dla dorosłych. Wydano nową ustawę z programem w sprawie otwierania kursów dla dorosłych. Kursy takie mogą otwierać wszelkie T.w.a. oraz osoby prywatne, z tem zastrzeżeniem, aby kierownicy naukowemu posiadali odpowiedni cenzus naukowy.

Nowy szpital. W dniu onegdajszym wieczorem w sali powiatu zbrali się pod przewodnictwem naczelnika p. t. ks. Awałowa pp. fabrykanci, w celu omówienia i postanowienia sprawy budowy nowego szpitala w Częstochowie. Na zebranie to przybyli pp. Henryk Markusfeld, Józef Deschaine, Adolf Jacguson, Herman Ginsberg, Ludwik Tarnowski (dyr. szpazgaciarni) Franke (dyr. fabr. Bessera), Markus Henig, Chaim Eisenberg, Daniel Oderfeld, Leopold Kohn, Achil Marschal, Grudziński (przedst. Rakowa) Austen (dyr. Bieszna), oraz pp. Jan Głazek, prezydent miasta, dr. Rejman (lekarz powiatowy) Szperk (inspekt. fabryczny).

Po wyjaśnieniu, przez przewodniczącego, celu zebrania i postawieniu pytań, czy zebrani bez oglądania się na decyzję Dumy w sprawie robotniczej, chcą przyjąć ludności robotniczej z faktyczną pomocą leczniczą przez wybudowanie odpowiedniego szpitala w Częstochowie, wszyscy zebrani jednogłośnie uznali, że chcą aby szpital był budowany niezwłocznie i uchwalili wpłacać należną za każdej fabryki sumę, według zobowiązania, w miarę postępu budowy szpitala. Każda fabryka za jedno łóżko zobowiązała się zapłacić rb. 1200. Fabryki deklarowały się w nowym szpitalu na następującą ilość łóżek: Baser, Bem, 1 łóżko, Bras, 1, S. Weinberg, 2, Henig 1, Papiernia 2, Bronisław Groeman 2, Wulkan 8, Marksfeld 2, Motta 11, Kohn, Oderfeld 1, Stradom 18, Peltzer 15, Gehlig i Huch 1, Bieszno 30, Rędziny 1, Warta 12, huta szklana Paulina 2, Landau 2, Wrzosa 1, Kapelusznia 1, Handko 3 (niezależnie od swego szpitala).

Plany szpitala gotowe już i kosztorys wynosi rb. 244,000.

W końcu przystąpiono do poboru komisji budowlanej zśród fabrykantów. Przez tajne głosowanie wybrano: pp. Józefa Deschaine 12 gl., Hermana Ginsberga 11 gl., Henryka Markusfelda 9 gl., Adolfa Jacguson 9 gl., Achila Marschala 9 gl., Ludwika Tarnowskiego 5 gl.

Na zastępców powołano: pp. Leopolda Kohna i Frankego. Oprócz powyższych osób do komisji będzie wchodził 5 osób zaproszonych, rada dobroczynności publicznej, technik i lekarz z głosem doradczym.

Pierwsze posiedzenie komisji budowlanej wyznaczono na dzień 21 stycznia r. p.

Obecnie wyłania się kwestja wyboru miejsca pod budowę szpitala. Początkowo noszono się z zamiarem wybudowania szpitala pod Jasną Górą, na placach w ulicy 7 Kamienic, obok parku, lecz z wielu względów, jak również i z tego, że corocznie, prawie całe lato licznie przybywający lud na Jasną Górę, niepokoiłby chorych — muzyką, śpiewem; prztem kurz niesłychany z placu Kordeckiego unoszący się, pod względem higienicznym miejsce to nie odpowiada zadaniu.

Tow. prac. handl. i przemysłowych urządzić będzie w każdy drugi czwartek, w lokalu swoim przy ul. Teatralnej № 19, poczynając od godz. 8 wieczorem, dla swoich członków odczyty z dziedziny handlu i przemysłu.

Kary. W miesiącu ubiegłym miejscowe sądy pokoju skazały 11 osób na różne kary pieniężne, za niewykonanie przepisów sanitarnych.

Ogólne zebranie związku zawodowego mularzy, porocznice, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w sali Magistratu o godz. 3 po południu.

Zarząd Tow. Szerz. Wiedzy prosi nas o zawiadomienie Ogółu swych członków oraz czytelników, że z powodu świąt Bożego Narodzenia Biblioteka przy ul. Teatralnej № 13 zamknięta będzie od d. 23-go do d. 28-go grudnia, t. j. w dniach: 24 ym (wtorek), 26-ym (czwartek) i 28-ym (sobota). W niedzielę d. 23-go Biblioteka będzie otwarta w godzinach zwykłych t. j. od 12-jej do 2-jej; natomiast w d. 31-ym grudnia (na Sylwestra) będzie również zamknięta. W oddziale zaś przy ul. Krakowskiej № 33 Biblioteka zamknięta będzie we środę d. 25-go grudnia i 1-go stycznia.

Kara administracyjna. Właściciel sklepu tabacznego p. Tomasz Walkowski, postanowieniem czasowego generalnego łowcy łotrów, generała Dubrowa skazany został na 3 miesiące więzienia za trzymanie broni palnej bez pozwolenia.

Kradzież. W nocy nieznaní złodzieje zakradli się przez włamanie do zakładu galwaniczno-mechanicznego Natana Dziadoszyńskiego Aieja II № 43 i zrabowali 4 pasy wartości 50 rb., 40 łyżek stołowych wartości 40 rb., 20 łyżeczek od herbaty za 10 rb., noży i widelcy za 20 rb. razem na sumę 124 rb., poczem zbiegli.

Bandytyzm. Do piekarza, we wsi Gnaszyn w dniu wczorajszym, przybyło 4 bandytów uzbrojonych, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali gotówką rb. 100, oraz złoty zegarek damski — i zbiegli.

Pożar. Przy ul. św. Rocha № 36 z niewiadomej przyczyny powstał pożar w oficynie p. Antoniego Kowalskiego, który dom zniszczył, przyczyniając strat około 1000 rub.

Bolesław Śmiały.

Dramat w 3-ach aktach Stan. Wyspiańskiego.

Częstochowa ujrzy go w sobotę d. 21 b. m. na scenie teatru miejskiego.

Teatr nasz, oddając cześć wielkiemu poecie wystawia jutro wspaniałe dzieło Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“.

Rzecz, jak wiadomo, niezapętnie sceniczna, jest atoli potężnym wyrazem ducha wielkiego poety-malarza, który na tle zatargu króla Bolesława z biskupem Stanisławem Szczepanowskim stworzył dramat niezwykle mocny, bogaty w barwy, siłę i fantazję.

„Bolesław Śmiały“ jest przedstawiony w dramacie, jako mocarz, świadomy sił swoich, upojony władzą pomazanka, która przesłoniła mu oczy — szkarłatem krwi, niby symbolem zwycięstwa.

Posłannictwo swoje władcy stawia on wysoko; w czynach swoich nie liczy się z niczem, pewien jest że sam Bóg kaze mu tak

działać, że po to go wybrał władcą narodu bo „Bóg ze mną zbrodnień dzwiga“ — powiada w zaśpieniu, które prowadzi go w kościu do mordu.

Połączenie realizmu w dramacie kojarzy się z potęgą fantazji, tak w zatargu króla z biskupem jak i stosunku z Krasawicą. Szpizawa moc słowa rymowanego odzwierciedla sceny, wżerając się w mózg widza siłą plastyki i skoczonoego artysty.

Dzieło to wielkiego, genjusza ujrzy jutro Częstochowa w teatrze miejscowym.

Czy teatr nasz podoba wielkiemu zadaniu, któremu nie podolała pierwsza scena polska, nie chcemy w tej chwili przesądzać. Jakkolwiek „Bolesław Śmiały“ wystawiony będzie, z najwyższym uznaniem podnieść należy usłowania p. Wi-niewskiego, który, nie zrówny obojętnością Częstochowy dla teatru, wstąpił na drogę prawdziwej sztuki i niesie dalej ciężki jej sztandar.

Na przedstawienie to powinna przyjść cała Częstochowa, chodź tu bowiem o coś więcej niż o samo przyście do teatru, chodź tu o świadectwo kultury miasta, świadectwo, które powędruje stąd bardzo daleko!

Od naszych Korespondentów.

Z Zawiercia.

Kradzież w fabryce. W fabryce T.wa Akcyjnego, wykryto orak 100 szt. chustek, wartości 300 rb. kilku sprawców kradzieży ujęto, jeden zaś zbiegł.

Napad i rabunek. Na drodze z Siewierza do Zarek, w obrębie gminy Pinczyce, na powracających z Jarmarku mieszkających zareckich Dawida Brandysa i Wolfa Rosenbluma napadło 7 uzbrojonych bandytów, wśród których był jeden chłopiec 12 letni, i pod groźbą rewolwerów w zrabowali Brandysowi gotówką rb. 20 k. 40 i czapkę karakulową, a Rosenblumowi rb. 2, zegarek srebrny i nóż. Po upewnieniu się, że podroźni już nie mają, bandyci zbiegli. Jeden z bandytów został poznany.

Z Sosnowca.

Z wystawy obrazów i rzeźb. Apatyczny na sztukę w rozmaitych jego przejawach Sosnowiec ożywił się przez wystawę obrazów i rzeźb, urządzoną przez chrześcijańskie i żydowskie Towarzystwo Dobroczynności. Godzienność dość liczne zastępy różnych zapoznania się z naszymi mistrzami pędza i dłuza podążają na ul. Starososnowicką 10, gdzie w lokalu Stowarzyszenia bandlowców urządzona jest wystawa. Komitet wystawy, jak na samym początku zapowiedział w krótkich odstępach urządzić będzie zmiany. Otóż dotrzymując słowa, dzisiaj właśnie porozwieszał wiele nowych obrazów śp. Stanisława Wyspiańskiego, cały cykl Malczewskiego, Stanisławskiego, Giermyskiego i Fałata. Bez przesady, rzadko kiedy nawet w stołecznych miastach spotkać można tyle nagromadzonych dzieł jednego i tego samego mistrza, co znakomicie ułatwia poznanie rozwoju talentu i rysów charakterystycznych każdego z nich. Zyczyćby należało, aby nietylko każdy mieszkaniec Sosnowca, lecz i Będzina, Dąbrowy, Zawiercia i Częstochowy poznał nasze sławy malarskie i rzeźbiarskie.

Tak pod każdym względem dogodna sposobność zapoznania się z nimi, jak obecnie, bodaj czy kiedykolwiek się nadarzy — a więc idziemy na wystawę!

Z Łodzi.

Czasowy general-gubernator miasta Łodzi na mocy postanowienia z dnia 17 b. m. na zasadzie par. 14 przepisów o stanie wojennym zawiesił wydawnictwo „Rozwój“ i zamknął drukarnię tegoż pisma na 1 miesiąc za wydrukowanie, artykułu „Zakulisowe szwindle niemieckie o składki szkolne w Łodzi“ w № 247 „Rozwoju“ z d. 16 b. m. Artykuł ten uznany został, jako podburzający jedną część ludności przeciwko drugiej.

Wielu kupców i przemysłowców otrzymało ostatnimi czasy listy z pogróżkami, żądające wypłacenia pewnej kwoty. Onegdaj list taki otrzymał kupiec Pinczkowski (Półdolina 6), nieznaní bandyci nakazują przygotować 2.000 rb. na piątek.

Onegdaj, o godz. 6 wiecz., do kantoru fabryki Adolfa Offera (Widzewska 204) wpadło 20 uzbrojonych ludzi, którzy, uwiazawszy portiera, przedostali się do kantoru, gdzie prac-

SKŁAD WIN

WĘGERSKICH I AUSTRIAJSKICH

KONIAKÓW KRAJOWYCH

I ZAGRANICZNYCH

Własnego wyrobu odstada sławną śliwovicę

Ro k

zakożenia

1 8 6 8

POLECA

M. SUESSER KRAKÓW

PLAC DOMINIKANSKI № 5

Dostawa win dla W-go Duchowieństwa w Królestwie.

17, 600 - 9,00
3. 13,6
60
7,6
20
5,6

wało 14 oficjalistów. Bandyci, wymacując rewolwerami i sztyletami, rozkazali wszystkim nie ruszać się i podnieść „ręce do góry”. po-
czem, zbliżywszy się do Offera i dyr. Neufelda, zażądali wydania kluczy od kasy ogniortwalei. Dyrektor Neufeld otworzył bandytom kasę, z której zabrali oni zgórą 8.000 rb., przygotowa-
nych na dzisiejszą wypłatę. Zszpawszy pieniędże w przyciesiony ze sobą worek, bandyci wyszli i rozdzielili się na drobne partje, ci zaś, którzy mieli pieniądze, udali się oczekującą na nich drożką. Zawiadomiona o zajcu policja przybyła na miejsce i aresztowała kilkanaście osób. w tej liczbie i portjera.

— Okradziono kasę teatru „Victorja”, z której zabrano z górą sto rubli.

Z Warszawy.

Z policji. Według pogłosek, oberpolicmajster warszawski, pułk. Meyer, ma być wkrótce mianowany naczelnikiem miasta Moskwy. Dotychczasowy naczelnik m. Moskwy, generał-major Rejnbot, podał się do dymisji z powodu, że nie chciał zastosować się do rozkazu generał-gubernatora moskiewskiego w sprawie pozostawienia na służbie jednego z komisarzy policyjnych.

Donosi o tem „Nowoje Wremia”.

Represje. Ze względu na niezgodny z ustawą kierunek działalności zalegalizowanych Towarzystw „Zawodowe stowarzyszenie szewców i kamazników w Królestwie Polskiem”, „Polskie zawodowe stowarzyszenie kapeluszników” i „Zawodowe stowarzyszenie krawców i krawców” i general-gubernator warszawski zawiesił działalność wyżej wymienionych stowarzyszeń na czas trwania stanu wojennego w kraju.

Zgon. W Dreźnie zmarł znany tutejszy przemysłowiec i założyciel fabryki wyrobów platerowanych, s. p. Julian Henneberg.

Zwłoki sprowadzone będą do Warszawy.

Terror krawiecki. Wczoraj i onegdaj właściciele sklepów z ubraniem gotowym przy ul. S-to Jerskiej № 42 i przy ul. Wolowej № 1 i 3 nie otwierali swych sklepów z powodu obawy napadów terrorystycznych.

Zamknięcie klubu. „Warsz. Dniw.” donosi: „General gubernator warszawski uznał za konieczne zawiesić działalność zarejestrowanego przez komisję przy rządzie gubernialnym „Towarzystwa artystycznego” w Warszawie na cały czas trwania stanu wojennego”.

Revolucja w Teheranie.

Długo kłębilo się w Teheranie, stolicy Persji, aż nareszcie wybuchły tam zaburzenia, mające wygląd rewolucji. Szczegóły są jeszcze nieznanne, z dotychczasowych jednak wiadomości wnosić można, że położenie jest bardzo poważne.

Przyczyną wybuchu rozruchów była bójka żołnierzy gwardji szacha ze sklepikarzami na bazarze, przyczem 2 sklepikarzy zabito. Zabójców uwieszono, pomimo to jednak tłum uliczny udał się przed gmach medżlisu (sejm), żądając natychmiastowego stracenia zabójców oraz dymisji dowódcy gwardji, Isaaka od dawie oskarżonego o udział w spisku przeciwko ustrojowi konstytucyjnemu Persji. Jednocześnie na placach miejskich muldowie, usposobieni wrogo względem medżlisu, wystąpili z mowami przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Gwardji palacowej, kozakom i załozde miejskiej wydano ładunki ostre.

W tym samym czasie pojawił się edykt szacha, nakazujący aresztowaniu wszystkich ministrów. Dodało to oliwy do ognia.

Wiadomość o aresztowaniu prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych, wywołała nadzwyczajne wrzenie miście. Medżlis postanowił prosić szacha o wyjaśnienie motywów jego działalności i nie rozeźbić się dopóki nie nadzieje odpowiedź. Tymczasem przed medżlisem zebrały się tłumy ludu. Po ulicach krążył gromady młodzieży, intonującą śpiewkę: „Nie chcemy konstytucji”.

Szach odmówił stanowczo żądaniu medżlisu. Podobno liczy on na przeciwników konstytucji i zamierza rozpedzić postów i znieść wszystkie ustępstwa nadane przez ojca swego.

W miście wrzenie wzrasta. Przed gmach medżlisu wytoczono armaty i ustawiono wojsko. Po ulicach rozlegają się strzały. W kilku dzielnicach doszło już do starć krawczych.

Z powodu niepokojącej sytuacji poselstwa przyspady do obwarzania gmachów swych na przypadek walki ulicznej. Poselstwo niemieckie zgodziło się udzielić opieki i schronienia prezesowi medżlisu, który był przedtem posłem perskim w Berlinie, poselstwo zaś

angielskie podjęło się dać schronienie Innym członkom medżlisu.

Położenie przedstawia się bardzo poważnie. Szach podobno oświadczył, że na żadne ustępstwa się nie zgodzi.

Telegramy.

Lódź. 19 TAP. Wieczorem do fabryki Ossera, wtargnęło 12 bandytów, którzy zrabowali rb. 9000, przeznaczoną na wypłatę.

Petersburg. 19 TAP. Zmarł nagle minister handlu Filosofow.

Petersburg. 19 TAP. Senatorowie Sazanowowi rozkazano korzystać osobście z tytułu nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnika przy Jego Świątobliwości papieżu Piusie X.

Petersburg. 19 TAP. Zatwierdzeni zostają na urzędach pełnić obowiązki gubernatorów: siedlecki, kamerjunker Dworu Wołyn i łomżyński Tatiszew.

Kijów 18 TAP. Rozpoczęte rozprawy sądowe, w sprawie pogromów niżdziernikowego w r. 1906, potrwały około 3 tygodni.

Symeropol 18 TAP. W środku miasta został zabity przez niewidomych zabójców urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze, Min.

Tyflis 18 TAP. Generał-gubernator powiatów ozarpużetskigo i senaskiego telegrafuje do namiestnika, że zabójca generała Alichomowa został ujęty.

Łabinskaja. 19 TAP. Wieczorem zabito naucewciela parafjalnej szkoły Stankiewicza.

Konstantynopol. 19 TAP. Porta przygotowuje notę, w której zaznacza, że osądzenia jakobw Turcja brała udział w zabójstwie Sarafowa, jest mylnie a dowodzi tego obecność na pogrzebie 3-ch tureckich ministrów.

Berno 19 (wt.) Rada narodowa uchwaliła zgponie z radą kantonów natychmiastową budowę drugiego symplonskiego tunelu. Budowa oddana będzie temż samemu przedsiębiorstwu; które zbudowało pierwszy tunel.

Sprawa socjal-demokratów,

b. postów do 2-jej Dumy.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

(Ciąg dalszy).

Stanowili centrum, w którym zosrodkowały się żądania rewolucyjne w sprawie zwolnienia wszechludowego zromadzenia urządzającego i gwałtownego utworzenia w Rosji republiki demokratycznej; stanowili ognisko, do którego natywały sprawozdania z działalności tajnych komitetów w państwie i w ten sposób wraz z komitetem centralnym rosyjskiej partji socjal-demokratycznej prowadzili ewidencje sił i środków rewolucyjnych, zarówno w celu określenia powszechnej gotowości mas ludowych do powstania, jak i chwili wybuchu jego;

2. Sapotnicki, Morozow, Subotin, Archipow, Kolasnikow, Kromienkow, Popow, Kowalew, Epsztein, Dołgow i Worobjew oskarżeni są o to, że w r. 1907 w Petersburgu wstąpili do tajnego związku, mianującego się organizacją wojskową przy komitecie petersburskim rosyjskiej partji socjal-demokratycznej, wiedząc, że dąży on do gwałtownego w drodze powstania zbrojnego, buntu wojsk i zamachu na istniejącą w Rosji w myśl ustaw zasadniczych formę rządu, zaprowadzenie republiki demokratycznej, przyczem Sapotnicki, Morozow i Subotin w kwietniu i maju 1907 r. urządzali w Petersburgu tajne zebrania szeregowców wojsk załogi petersburskiej;

wśród zebranych przez siebie szeregowców prowadził propagandę, zmierzającą w kierunku utworzenia przy oddziałach wojskowych tajnych komitetów z szeregowców, których przedstawiciele jednoczyli mieli wszystkie żywioły rewolucyjne wśród wojsk i kierować działalnością ich; zbierał wśród żołnierzy składki na potrzeby rewolucyjne, wypracowali „nakaz” wojsk załogi petersburskiej do postów frakcji socjal-demokratycznej w Dumie, w którym szeregowcy przyrzekli frakcji na żądanie jej wywołać w wojsku powstanie i siłą oręzą poprzez żądania rewolucyjne zorganizowali deputację szeregowców, członków organizacji wojskowej, która 18 maja 1907 r. w Petersburgu w lokalu frakcji wręczyła członkowi jej „nakaz” ów.

3. Mieszczanin Fleszer oskarżony jest o to, że nie należąc do członków niedozwolonego związku, mianującego się organizacją wojskową rosyjskiej partji socjal-demokratycznej, u-

dzielił mieszkania swego w domu nr. 129 na Fontance na kilka krotne tajne zebrania członków niedozwolonego związku, przyczem wiedząc o celu i zadaniach związku tego, nie zakomunikował o tem władzom właściwym.

Rozpatrywano sprawę wzmiankowanego wyżej związku niedozwolonego przez socjalny trybunał senatu rządzącego rozpoczęto się dnia 5 grudnia i ukończone zostało 14-go. Do sprawy powołano 31 świadków ze strony oskarżenia i 33 ze strony obrony, a nadto 4 ekspertów, z których 2 ze strony prokuratora, a 2 na prośbę oskarżonego Worobjewa.

Po rozpoczęciu rozprawy i zadaniu zwykłych pytań przez przewodniczącego, oskarżeni Sierow i Ceretelli oświadczyli, że przagnęli złożyć pewne oświadczenie, na co przewodniczący odpowiedział im, że w obecnej fazie procesu oskarżeni nie mogą przekładać żadnych życzeń. Wówczas jeden z obrońców oświadczył trybunałowi, że oskarżeni prosili chcieli, ażeby proces toczył się przy drzwiach otwartych.

Przewodniczący oświadczył wówczas obrońcy, że sprawa ta rozpatrywana już była na posiedzeniu gospodarczym, przyczem z uwagi na utrzymanie porządku publicznego i gwarancję publiczności rozpraw sądowych, postanowiono rozpatrywać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

(d. c. n.)

Wolne glosy.

(1)

Walka z nierządem.

Pod tym tytułem przeczytałem artykuł w № 346 „Gońca Częstochowskiego” o słabej działalności Tow. abolicjonistycznego w Częstochowie. Uprzejmie proszę o kilka słów wyjaśnienia w tej kwestji na łamach „Gońca”.

Dr. Fr. Chtapowski jeszcze w 1904 r. na wiecu w Poznaniu stwierdził, że główne ogniska przemysłu w Królestwie, jak Częstochowa, Sosnowiec i inne miasta, są rozsądnkami ze spsucia i zarazy. Dr. A. Wróblewski na odczytanie w Częstochowie—dowiodł, że prz z granice tutejsze wywożą corocznie z Królestwa do 10.000 dziewcząt do domów rozpusty zagranicznych.

Ta fakta demoralizujące oburzyły kilka osób tutejszych, które postanowiły założyć instytucję przeciwdziałającą szerzeniu się przystytucji p. n. „Tow. abolicjonistyczne i reformy obyczajów”. Po wielu staraniach, zabiegach i kosztach, instytucja ta została otwarta dla wszystkich. Składka roczna wynosi rb. 2 czyli 50 kop. kwartalnie.

Zapisało się do Tow. przeszło 100 osób (na 80.000 mieszkańców!) przeważnie młodzież. Na niernszym walnem zebraniu postanowiono pomiędzy innymi założyć dom pracy dla kobiet i pośredniczenia w pracy, a także sekcję ochrony kobiet.

Po zapisaniu się i wpłaceniu pierwszej składki 50 k. i z abieraniem ksiązek z biblioteki Tow. większość członków nie czuje się w obowiązku nadal płacić, a nawet nie zwracają ksiązek wziętych już od roku. Na kilkakrotne ogłoszenia o tem w „Gońcu” i listownie, odpowiedzian: proszą mnie wypisać z listy członków. W ten sposób wypisało się kilkadziesiąt osób, a nawet kilka osób z Zarządu... I tak za ten rok bieżący należy się przeszło 100 rb. za składki i kilkadziesiąt ksiązek z biblioteki Tow. Wobec takiego stanu rzeczy—czyż można się dziwić że działalność tego Tow. zaznacza się bardzo słabo w życiu naszego miasta?

p. o. prezesa Tow. abolicjonistycznego w Częstochowie St. Kiffer.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnienui 5 kl. 189 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 18-go grudnia jako w 10-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rubli 1,000 2626 4941 12156 19611 22029 22976.

Po rb. 400 na Nra. 352 7043 13126 13935 14512 18306 21415 22182.

Po rub. 200: 58 8991 6195 8671 11284 12516 14795 15057 15220 16542 17520 18104 20472 20839 21225 21316 22185.

Po rub. 100: 367 1514 4817 6177 8820 9172 11099 11458 11973 12692 14536 14936 15360 15495 15714 16976 17906 18086 21162 22582 23186 23277.

Sz. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
od 1878 r.

TELEFON 26-9.

Na nadchodzące święta poleca:

Wina zagraniczne i krymskie na beczki garnce i butelki. Kokiaki wytworne w smaku od cen najniższych. Likieri, Wódki i Araki zagraniczne i krajowe. Porter, Angielski, Piwo Warszawskie, Rygskie, Drodzowskie, i miejscowe Szwedego. Miod staropolski. Delikatesy, Kawior Astrachański, Ryby wędzone, Paszety, Humary, Sardynki, Sery, Masło, Bujon, Soje i t. p. Kompoty, Konserwy z jarzyn, Konfitury i Soki. Owoce świeże i sucha, Mak, Grzyby suszone i marynowane. Ogórki Niezyskie w barykadach po kópie i na sztuki. Smietankę słodką sterylizowaną. Towary kolonialne wyborowe. Herbatę, Kakao, Czekoladę, Cukierki, Cykate, Wanilję i t. p. Bakalie wyborowe świeżo mieszane. Pierniki Warszawskie z 8-eh renomowanych fabryk i Drożdże gwarantowanej dobroci. — Opakowanie najstaranniejsze. **Ceny przystępne.**

W tych dniach wyjdzie nakładem księgarni Michała Klenieca
„PLAN MIASTA SOSNOWCA“.

Zadajcie wszędzie

Zadajcie wszędzie

1877 r. 1882 r. 1886 r. 1896 r.

NATURALNY KONIAK KAUKAZKI

PIOTRA SMIRNOWA

Zadajcie wszędzie

Skład WIN i Towarów Kolonialnych
J. T. PIETROWCA Aleja II № 30.

Poleca Sz. Publiczności m. Częstochowy i okolic w wielkim wyborze wszystkie przedsięwzięte towary po cenach bardzo umiarkowanych. A także zagraniczne i miejscowe koniaki wódki, wina węgierskie i ruskie z ustępstwem rabatu. 1243-5-3

Niezwykła Nowość!

Na Gwiazdkę!



Zegarek kieszonkowy męski z oryginalnego francuskiego złota „Doubleor.” kryty z trzema masywnymi kopertami, wcale nie odróżniający się od prawdziwie złotego 56 próby w cenie 100 rb. najlepszej konstrukcji i znakomitej, bardzo rozpowszechnionej i nagrodzonej „wieloma” medalami marki „Norwich.” obciążony wyregulowany co do minuty z piśmiennym poleceniem ra lat 38 (nakładą się bez kluczyka „Remontoir.” Wysyłamy takowy za zaliczeniem pocztowym bez zadatku, zamiast za rb. 25 tylko za rb. 6-2 szt. za 41 rb. 40 kop. Takież damski za 6 rb. 50 kop. Odkryty angielski 3 rb. 12 szt. 5 rb. 50 kop. Bezpłatnie dołączamy: 1) dewizkę papierną tego samego złota; 2) Brelok binokli z ładnymi widokami lub kompas; 3) Woreczek zamiszowy, ochraniający zegarek od zepsucia.

Adres: T wo „Apollo,” Nowolipki 16, Warszawa 6.

P. S. Za przysyłką pocztową doli za się do jednego, czy też do dwóch zegarków 40 kop. 1285-2-2

Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego”
za okazaniem niżejszych kuponów
z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości
(Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40%o ustępstwa

w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Narzeczoną rozpójnika (w 12 obrazach dramat); 2) Gęś noworoczna.

CZĘŚĆ II.

3) Zły chłopiec czyli zgubiona dziewczynka; 4) Nie moje palto; 5) Tom Buttler na rowerze.

Ceny miejsc: Kresła 1 rząd 30 kop., 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Cztery greple na węg w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, fabryka Natalin, st. Poraj D. Z. W. W. 1818-3-3

Przez wszelką blaga.

Kto chce nie oszukany pozostać. Kto chce mieć erytycznie wykonanych 14 sztuk wzytowych fotografii za 2 rb. 14 sztuk gościnnych fotografii za 5 rb. oprócz tego otrzyma przepiękny podarunek ze swojej fotografii jak Broszka, Szpilkę do krawatu, para Spinek lub Brelok niech uda się do Zakładu Fotograficznego B. Wollenberga II-Aleja № 40:

Uwaga. Kolorowanie fotografii darmo, czesanie i tryzowanie p. p. darmo. Firma moja egzystuje od 1870 r. Fotograf B. Wollenberg 1091

Na Gwiazdkę

Świece i piękniejsza na choinkę, faj-rwarki pokojowe, perfumeryę krajową i zagraniczną, duży wybór zapraw do wódek, szafraon, wanilję w najlepszym gatunku po cenach przysięszych poleca Skład Apteczny **Wacława Orzeł** w Częstochowie III Aleja № 48 1831-1-1

stwa przez miesiąc grudzień za perfumeryj i upiększeniach na choinkę.

Ogłaszam, że tylko za rb. 2 kop. 25!

pozytowkę „Symfonia”

Dla stłumienia konkurencji nie patrząc na podwyżkę kosztów i podrożenie roboczych rąk jesteśmy w możności wskutek nagromadzonego zapasu towarów, zapropinować Szan. Publiczności po bardzo niskiej cenie nakrecając samogrającą pozytowkę „Symfonia” z jubiletowym lustrem i bardzo głośną i przyjemną dla sluchu muzyką, grającą różne wesole śpiewy najlepszych kompozytorów (marsze, walce, polki, opery narodowe pieśni itp.) Cena wytwornej, zagranicznej, politorowanej pozytwki zmiast 12 rb. tylko na krótki czas rb. 2 kop. 25, 2 szt. 50, 3 szt. 75, 4 szt. 100, 5 szt. 125, 6 szt. 150. Nabywa pozytwkę „Symfonia” otrzyma przepiękną rozrywke. Wysyłam zaraz po zamówieniu za zaliczeniem bez zadatku.

Proszę adresować: **Główny skład muzycznych instrumentów, Dem Handlowy T wa „ulicago” Warszawa G., Prózna 1-0.**

PS. Przy zamówieniu 6 sztuk dołącza się 1 sztuka darmo. Przesyłka od jednej sztuki lub 3 ch kop. 40, na Syberję 75 kop. 1416

Korzystajcie z rzadkiej okazji.

BRAZYLJA.

Inf rmacje o tym kraju powzięć można u autora

„Przewodnika dla wyjeżdżających do Brazylii”

za nadesłaniem 50 kop. markami pocztowymi pod adresem:

F. B. ZDAROWSKI

Drukerz-wydawca

1879-1-1

Kraków, ulica św. Krzyża № 7.

REGULAMIN URZĘDOWY

Stanu Rio Graade do Sul (w Brazylii) gwarantujący emigrantom znaczane korzyści-wszędzi z druku i jest do nabycia pod wyż. wymienionym adresem. **Cena egzemplarza kop. 10.**

CUKIERNIA

J. Raschke

w Częstochowie, Aleja II-ga.

Poleca przy nadchodzących Świętach:

STRUCLE NOWOŚĆ, z kremami w 6 gatunkach: Orzechowe, Czekoladowe, Pistacjowe, Migdalowe, Pralinowe, Tuftinad. Krem tydzień utrzymuje swa świeżość i smak wspaniały. Próbną szcęgą mbić od Niedzieli 18-go grudnia. Dla zamówienia przesyłać adres i kwoty na zamówienie. Nie jednodniowo.

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej „ZORZA” w Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze. 1082

Wydawca: F. B. Zdarowski. Drukarnia: F. B. Zdarowski. Działka: F. B. Zdarowski w Częstochowie.